

Dobrze, że jest, ale zachwyków nie ma



W ubiegłym tygodniu nastąpiło formalne podpisanie nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy w Tauron Ciepło. Zarząd zorganizował z tej okazji wielką uroczystość, zapraszając prezesów tauronowskich spółek, wojewodę śląskiego i Okręgowego Inspektora Pracy.

- Feta, jaką wydał zarząd spółki z okazji podpisania ZUZP, była przesadna. Padały wielkie słowa o zwycięstwie dialogu społecznego, podczas gdy tak naprawdę ten dialog pozostawiał wiele do życzenia. Strona związkowa była zmuszona podpisać ZUZP w takim kształcie, bo gdyby tego nie zrobiła, pracownikom Tauron Ciepło zabrano by wszystkie dodatkowe uprawnienia - mówi Justyna Latos, wiceprzewodnicząca Solidarności w Tauron Ciepło.

Z wnioskiem o uzgodnienie nowego ZUZP Solidarność wystąpiła 2,5 roku temu. Przedstawiony przez związek projekt układu zbiorowego został odrzucony w całości. - Przez dwa lata kierownictwo firmy pozorowało negocjacje. Rozmowy ruszyły dopiero kilka miesięcy temu. Z końcem maja przestały obowiązywać poprzednie układy zbiorowe w przedsiębiorstwach wchodzących w skład spółki. To oznaczało, że warunki pracy i płacy w firmie będą zabezpieczone jedynie przez zapisy Kodeksu pracy. Układ zbiorowy pracy zawsze daje lepsze warunki pracy i płacy niż kodeksowe minimum, dlatego ostatecznie zgodziliśmy się na taki ZUZP, jaki teraz obowiązuje, choć trudno mówić, że jesteśmy zachwyceni - podkreśla Justyna Latos.

więcej na: www.solidarnosckatowice.pl

